

Absolutnie – Wojciech Młynarski

Spokojnego nie znam dnia,
Na czczo spalam pety dwa
I herbaty tak jak trza
Nie posłodzę,
Po asfalcie czy przez piach,
Gładko czy po kocich łbach,
Taki mi się trafił fach,
Życie w drodze

Uciekają rzędy drzew,
Twarz mi chłodzi wiatru wiew,
Świat uśmiecha się, psiakrew,
Bałamutnie,
A ja biorę gaz pod but,
Raz na objazd, raz na skrót,
Byle dalej, byle w przód,
Absolutnie, absolutnie
Fa fa fa fa fa fa fa fa ra fa fa
Fa fa fa fa fa fa fa fa ra fa fa
Byle dalej, byle w przód,
Absolutnie

No a gdyby kiedy kto
Zadał mi pytanie to,
Co mnie nocą razy sto
Ze snu budzi,
Gdybym miał powiedzieć wam,
Dokąd gonię, dokąd gnam,
Ja odpowiedź jedną mam:
Gnam do ludzi

Raz na objazd, raz na skrót,
Bo chodź się trafiają wśród
Ludzi często nieźli trut-
Nieźli trutnie,
Choć mnie nieraz wkurzą i

Zdrowo mi napsują krwi,
W sumie fajnie z nimi mi,
Absolutnie, absolutnie
Fa fa fa fa fa fa fa fa ra fa fa
Fa fa fa fa fa fa fa fa ra fa fa
W sumie z ludźmi fajnie mi,
Absolutnie

Więc gdy masz pan z życiem kram,
Taką panu radę dam,
Gnaj do ludzi, tylko tam
Pańska meta
Gnaj pan do nich jeszcze dziś
I poświęcaj każdą myśl,
Czyś pan szofer, panie, czyś
Pan poeta
Raz na objazd, raz na skrót,
Bo chodź się trafiają wśród
Ludzi często nieźli trut-
Nieźli trutnie,
Choć cię nieraz wkurzą fest,
Choć rozzłoszczą cię do łez,
W sumie z nimi fajnie jest,
Absolutnie, absolutnie
Fa fa fa fa fa fa fa fa ra fa fa
Fa fa fa fa fa fa fa fa ra fa fa
W sumie z ludźmi fajnie jest,
Absolutnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych